

Z tygodnia.

Pierwszy trójdzielnicowy rząd polski.

Za zgodą Rady regencyjnej został w Warszawie utworzony pierwszy gabinet polski, mający objąć wszystkie trzy zabory. Skład gabinetu jest następujący:

Prezydent ministrów: p. Józef Świerzyński.

Minister spraw zewnętrznych: p. Stanisław Głąbiński.

Minister spraw wewnętrznych: p. Zygmunt Chrzanowski.

Minister rolnictwa: p. Władysław Grabski.

Minister handlu: p. Andrzej Wierzbicki.

Minister komunikacji: p. Wacław Paszkowski.

Minister aprowizacji: p. Antoni Minkiewicz.

Minister pracy i ochrony społecznej: p. Józef Wolczyński.

Minister oświaty: p. Antoni Ponikowski.

Minister sprawiedliwości: p. Stanisław Higersberger.

Minister obrony krajowej: p. Józef Piłsudski (chwilowo vacat).

Minister skarbu: (chwilowo vacat).

Minister bez teki (dla zaboru austriackiego) chwilowo vacat.

Minister bez teki (dla zaboru pruskiego) chwilowo vacat.

Kapitulacja albo zmiana rządu.

W odpowiedzi na ostatnią notę niemiecką nadesłał sekretarz stanu Lansing następującą odpowiedź:

Departament stanu, 23 października 1918.

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty Pańskiej z dnia 23 b. m., którą przelałeś mi uwiadomienie rządu niemieckiego z dnia 20 b. m.

Prezydent polecił mi dać następującą odpowiedź:

Skoro prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymał uroczyste i wyraźne zapewnienie rządu niemieckiego, że on bez zastrzeżeń przyjmuje warunki pokoju, zawarte w przemowie prezydenta do Kongresu Stanów Zjednoczonych dnia 8 stycznia 1918, jakoteż podstawy porządku pokojowego późniejszych przemówień prezydenta, zwłaszcza przemówienia z dnia 27 września 1918, że rząd pragnie rozpocząć dyskusję nad ich szczegółowym zastosowaniem, dalej skoro życzenie to i cel ten nie wychodzi od tych, którzy dotąd dyktowali politykę Niemiec i prowadzili obecną wojnę dla Niemiec, lecz od ministrów, którzy przemawiają w imieniu większości Sejmu Rzeszy i przeważnej większości narodu niemieckiego — i skoro otrzymał również wyraźną obietnicę rządu niemieckiego, że niemieckie siły zbrojne na lądzie i morzu przestrzegają będą zasad ludzkości i cywilizowanego prowadzenia wojny, są-

dzi prezydent Stanów Zjednoczonych, że nie może odmówić podjęcia z rządami, z którymi rząd Stanów Zjednoczonych jest związany sojuszem, kwestyi zawieszenia broni.

Uważa jednakowoż za swój obowiązek powtórzyć, że jedynym zawieszeniem broni, jakie on czułby się uprawnionym postawić pod rozważanie, mogłoby być tylko takie, które postawiłoby Stany Zjednoczone i mocarstwa, z nimi związane sojuszem, w sytuacji, umożliwiającą wymuszenie wszelkiej umowy, jaka ma być zawarta i uniemożliwiającą ponowienie kroków nieprzyjacielskich ze strony Niemiec.

Prezydent przesłał więc noty wymienione z obecnym kierującym rządem niemieckim, rządowi, z którym rząd Stanów Zjednoczonych, jako mocarstwo prowadzące wojnę, jest sojuszem związany, z tem, by jeżeli te rządy są skłonne zawrzeć pokój pod przytoczonymi warunkami i na przytoczonych zasadach — uprosiły swoich wojskowych doradców i doradców Stanów Zjednoczonych, ażeby oni rządowi koalicji przeciw Niemcom przedłożyli konieczne warunki zawieszenia broni, któreby w pełni przestrzegały interesów, wchodzących w rachubę narodów i zapewniły rządowi sojuszników nieograniczoną władzę dla zabezpieczenia i wymuszenia szczegółów przyjętego przez rząd niemiecki pokoju, o ile takie zawieszenie broni uważają ze stanowiska militarnego za możliwe.

Jeżeliby takie rokowanie w sprawie zawieszenia broni zostało zaproponowane, to Niemcy przez ich przyjęcie dadzą jak najlepszy i najtrafniejszy dowód, że niedwuznacznie przyjmują zasadnicze warunki i zasady całej akcji pokojowej.

Prezydent sądzi, że nie odpowiadałoby wymo-

gom otwartości, gdyby w jak najswobodniejszy sposób nie przytoczył dowodu na to, że muszą być żądane nadzwyczajne zabezpieczenia. Chociaż zmiany konstytucji, o których mówi niemiecki sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych w nocie swojej z 20 bieżącego miesiąca, wydają się tak doniosłymi i ważnymi, to przecież z tego jeszcze nie wynika, że zasada rządu odpowiedzialnego wobec ludu niemieckiego przeprowadzoną została całkowicie, albo też że istnieją jakiegokolwiek rękojmię, że zaprowadzona obecnie częściowo zasadnicza praktycznie reforma będzie trwała.

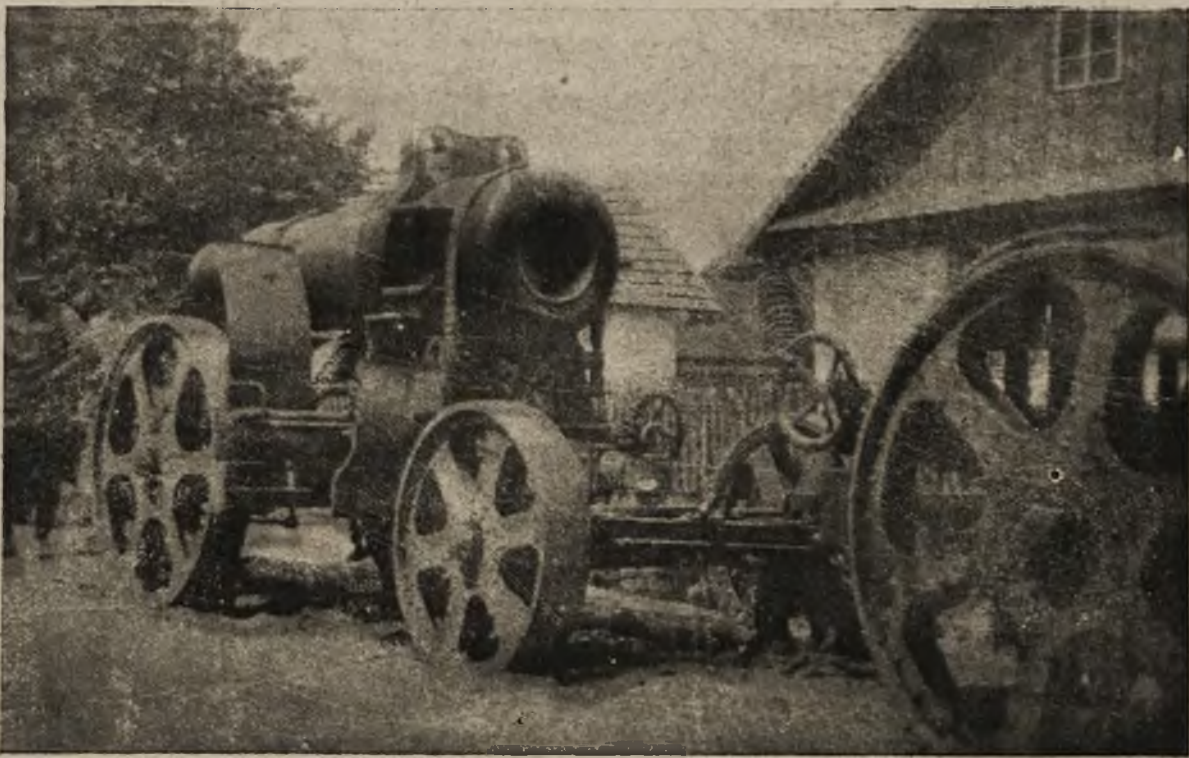
Nie wydaje się też, aby utracono już w sedno obecnych trudności. Przyszłe wojny może są zależne od rozstrzygnięć narodu niemieckiego, ale nie obecna wojna. My zaś mamy do czynienia z wojną obecną. Jasne jest, że naród amerykański nie ma żadnych środków, by wymusić podporządkowanie się władz wojskowych w państwie pod wolę narodu, że dominujący wpływ króla pruskiego na politykę państwa jest nieostabiony, że decydująca inicjatywa leży jeszcze ciągle w ręku tych, którzy dotąd byli panami Niemiec.

W przekonaniu, że pokój całego świata obecnie zawisły jest od otwartego wypowiedzenia się i prosto linijnego działania, uważa prezydent za swój obowiązek nie próbować złagodzić tego, co brzmi szorstko, powiedzieć, że ludy świata nie mają żadnego zaufania do słów i mieć nie mogą zaufania do słów tych, którzy byli panami polityki niemieckiej, jakoteż powtórzyć, że przy zawieraniu pokoju i co do zamiaru naprawienia niezliczonych gwałtów i niesprawiedliwości w tej wojnie Stany Zjednoczone wyłącznie i jedynie rokować mogą z prawdziwymi przedstawicielami narodu niemieckiego, którzy uposażeni zostaną jako rzeczywiscie panowie Niemiec w prawdziwe i rzeczywiscie zgodne z konstytucją stanowiska.

Jeżeli Stany Zjednoczone obecnie rokować mają z władzami wojskowymi i autokratami monarchii stycznych, albo jeżeli jest prawdopodobnem, że będą w przyszłości z nimi rokowali o międzynarodowych zobowiązaniach państwa niemieckiego, to domagać się muszą nie rokowań pokojowych, lecz poddania się. Nie zyskanoby przez to nic, gdyby nie wypowiedziano tych zasadniczych prawd.

Przyjm pan, mój Panie, ponowne zapewnienie mego głębokiego poważania.

Robert Lansing.



Nowe ataki koalicyi: Ciężka artyleria niemiecka w odwrocie.



Nowe ataki koalicyi: Zburzona niemiecka pozycja na Chemin des Dames.

Kawiarnia „CITY“

przy plantach (róg Grodzkiej)
lokal zupełnie odnowiony.

Codziennie

**Koncert zespołu członków
Filharmonii warszawskiej.**

Wstęp wolny.